

Sygn. akt IV KK 724/19

POSTANOWIENIE

Dnia 18 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2020 r.

sprawy M. A., wobec którego umorzono postępowanie o czyny z art. 216 § 1 k.k. i z art. 217 § 1 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, od wyroku Sądu Okręgowego w T. z dnia 10 lipca 2019 r., sygn. akt II Ka (...), utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w M. z dnia 29 marca 2019 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację pełnomocnika oskarżyciela prywatnego jako oczywiście bezzasadną;

II. obciążyć oskarżyciela prywatnego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego;

III. zasądzić od oskarżyciela prywatnego R.

R. na rzecz M. A. kwotę 720 zł

(siedemset dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów ustanowienia obrońcy w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

W dniu 25 maja 2018 r. R. R. złożył w Komendzie Powiatowej Policji w M. ustną skargę o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego, w której oskarżył M. A. o to, że:

I/ w dniu 25 maja 2018 r. w M. woj. (...), przy ul. O. znieważył R. R. poprzez wyzywanie go od „psycholi” w obecności jego małoletniego syna W., to jest, o czyn z art. 216 § 1 k.k.;

II/ w dniu 25 maja 2018 r. w M. woj. (...), przy ul. O. naruszył nietykalność cielesną R. R. w ten sposób, że chwycił go mocno za szyję od przodu i ścisnął, przyduszając go, to jest, o czyn z art. 217 § 1 k.k.

Skarga ta została skierowana do Sądu Rejonowego w M. i sprawę zarejestrowano pod sygnaturą II K (...). Po przeprowadzeniu postępowania Sąd Rejonowy w M. wyrokiem z dnia 29 marca 2019 r., w sprawie II K (...), na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. umorzył postępowanie przeciwko M. A. w zakresie zarzucanych mu przestępstw z uwagi na ich znikomą społeczną szkodliwość, a na podstawie art. 629 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie 300 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożył oskarżyciel prywatny R. R., zarzucając obrazę prawa materialnego, a to art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k. oraz obrazę szeregu przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Po rozpoznaniu tej apelacji Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 10 lipca 2019 r., w sprawie o sygn. akt II Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, zwolnił oskarżyciela prywatnego R. R. od opłaty od nieuwzględnionej apelacji i zasądził od niego na rzecz oskarżonego M. A. kwotę 840 zł tytułem zwrotu kosztów obrony poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, który zarzucił na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. i art. 526 § 2 k.p.k.:

1/ rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a polegające na obrazie:

- art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak pełnego odniesienia się Sądu odwoławczego do istotnych zarzutów zawartych w apelacji

oskarżyciela prywatnego (pominięcie rozważań dotyczących wadliwości postępowania w sprawie przez Sąd I instancji), to jest, m.in. kwestii:

a/ braku wnikliwego rozważenia przez Sąd I instancji, że stopień społecznej szkodliwości czynów zarzucanych oskarżonemu nie może być nieznaczny w sytuacji, gdy zachowanie oskarżonego nie było „usprawiedliwione”, gdyż dokonane było w obecności osoby małoletniej, tj. syna oskarżyciela prywatnego, a nadto nie było jednorazowym wybrykiem, gdyż składało się z dwóch faz (pierwszej - znieważenie i drugiej - użycie siły fizycznej);

b/ braku analizy racjonalności przyjęcia przez Sąd I instancji wiarygodności motywacji zachowań oskarżonego w sytuacji, gdy nie mogą one w pełni być uznane za wartościowe, gdyż:

- nie zostały poparte jakimkolwiek innym dowodem,
- sam oskarżony jest zainteresowany obciążeniem oskarżyciela i przedstawieniem go w niekorzystnym świetle w celu uniknięcia odpowiedzialności,

c/ braku rozważenia przez Sąd II instancji wykazania w apelacji, że trudno jest zaakceptować rzekomą motywację działania wskazywaną przez oskarżonego w sytuacji, gdy oskarżony nie przyznał się do popełnienia czynów wskazanych w akcie oskarżenia, ani też nie wykazał skruchy, a co więcej, to zachowanie nie było jednorazowym ekscesem wywołanym impulsem, gdyż oskarżony w pierwszej kolejności znieważył oskarżyciela, a następnie naruszył jego nietykalność cielesną;

2/ rażące naruszenie przepisów prawa materialnego mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia w sprawie, a polegające na obrazie:

- art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k. przez:

a/ uwzględnienie przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu okoliczności, które nie zostały zawarte w tym przepisie oraz brak należytego uwzględnienia tych z kolei, które on wysławia, jako elementy konstytutywne oceny społecznej szkodliwości, a polegające na wadliwym przyjęciu przez Sąd Okręgowy, iż zachowanie oskarżonego nie stanowiło przestępstwa z uwagi na jego znikomą społeczną szkodliwość, która miała być wynikiem rzekomo nagannego zachowania pokrzywdzonego, działania oskarżonego pod wpływem emocji i negatywnego nastawienia do pokrzywdzonego, a zdarzenie było wynikiem

eskalacji istniejącego między stronami konfliktu dotyczącego kontaktów ze wspólnym małoletnim dzieckiem;

b/ wybiórcze stosowanie elementów definicji społecznej szkodliwości czynu w sytuacji, gdy zastosowana w niej koniunkcja w sposób jednoznaczny wyklucza takie działanie podczas dokonywania wartościowania danego zachowania;

c/ brak uwzględnienia tego, iż na wysoki stopień społecznej szkodliwości czynów składają się przede wszystkim ujemne następstwa w psychice pokrzywdzonego oraz jego syna - świadka zajścia, okoliczności zdarzenia, dysproporcja siły, wysoki stopień winy oskarżonego, związany z zasługującą na potępienie motywacją - izolacją ojca od syna;

d/ społeczna szkodliwość czynu zabronionego jest właściwością stopniowalną, a wynika to wprost z treści art. 1 § 2 k.k. Oskarżyciel prywatny zwrócił uwagę na to, że ustawodawca nie pozostawił orzekania co do stopnia społecznej szkodliwości swobodnej ocenie sądu, skoro w art. 115 § 2 k.k. określił kwantyfikatory tej oceny. Sformułowanie „sąd bierze pod uwagę” zawarte w cytowanym przepisie oznacza, że sąd orzekający nie może pominąć żadnego z tych kryteriów oceny, chyba że któreś z nich nie odnosi się do znamion ustawowych konkretnego typu przestępstwa. Sąd nie uwzględnił przy orzekaniu tego, iż zachowanie oskarżonego nie mogło być „usprawiedliwione”, gdyż dokonane było w obecności osoby małoletniej, tj. syna oskarżyciela prywatnego, a nadto nie było jednorazowym wybrykiem.

W konkluzji pełnomocnik wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w T. i [w domyśle, gdyż tego nie zaznaczono] przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację obrońca oskarżonego wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k., co uzasadniało oddalenie jej na posiedzeniu. Analiza podniesionych w niej zarzutów nie wskazała na to, by któryś z nich ujawnił zaistnienie rażącego naruszenia prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Na samym wstępie należy zauważyć, że analiza kasacji ujawnia jej poważne wady konstrukcyjne. Po pierwsze, niedopuszczalne jest jednoczesne stawianie zarzutów o charakterze proceduralnym i materialnym. Jak podkreślał Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie, obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu lub niezastosowaniu w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można mówić więc o naruszeniu przepisów prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2017 r., II KK 346/17, LEX nr 2397601*). Tymczasem skarżący równocześnie twierdzi, że ustalenia faktyczne zostały w niniejszej sprawie nieprawidłowo poczynione przez Sąd orzekający w pierwszej instancji, a następnie podnosi, iż do tych nieprawidłowo ustalonych okoliczności faktycznych został błędnie zastosowany przepis prawa materialnego.

Po drugie, lektura kasacji prowadzi również do wniosku, że zostały w niej podniesione dokładnie takie same argumenty, jak wcześniej w apelacji oskarżyciela prywatnego. Tymczasem powtórzenie w skardze kasacyjnej argumentacji prezentowanej uprzednio w apelacji może być skuteczne tylko wówczas, gdy Sąd odwoławczy nie rozpozna należycie wszystkich zarzutów i nie odniesie się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia w sposób zgodny z wymogami określonymi w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. (*zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2016 r., II KK 322/16, LEX nr 2192652*). Taka zaś sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie, gdyż Sąd odwoławczy starannie i rzetelnie rozważył wszystkie zarzuty podniesione w apelacji skarżącego.

Co więcej, kasacja nie spełnia wymogu opierania się na rażącym naruszeniu prawa materialnego lub procesowego, domagając się od Sądu Najwyższego dokonania ponownej oceny stanu faktycznego i stopnia społecznej szkodliwości czynu. Tymczasem ustawa karnoprosowa przewiduje, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego przesłanki wniesienia są dużo bardziej restrykcyjnie ukształtowane, niż ma to miejsce w przypadku apelacji. Zgodnie bowiem z przepisem art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia

prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. O rażącym naruszeniu prawa w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. można mówić tylko w odniesieniu do bardzo poważnego uchybienia prawu, zbliżonego w swojej randze do bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Mając na uwadze sposób sformułowania w niniejszej sprawie zarzutów kasacyjnych, jako kluczową trzeba podnieść też kwestię, że owe zarzuty nie mogą stanowić zawołanej próby uczynienia z postępowania kasacyjnego trzeciej merytorycznej instancji kontroli orzeczenia. Nie jest rolą Sądu Najwyższego czynienie własnych ustaleń faktycznych w przekazywanych mu do rozpoznania sprawach, do czego najwyraźniej dąży skarżący w tej sprawie. Pamiętać należy, że celem postępowania kasacyjnego nie jest ani powielająca kontrolę apelacyjną ocena rozumowania sądu *meriti*, ani kontrola przeprowadzonych w sprawie ustaleń faktycznych (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2017 r., II KK 65/17, LEX nr 2307088*).

Kasacja jawi się w tej sytuacji jako znajdująca się na granicy dopuszczalności, gdyż pod pozorem naruszenia przepisów procesowych i materialnych odnosi się w rzeczywistości do kwestii, które nie mogą stanowić przedmiotu rozpoznania przez Sąd Najwyższy [naruszenie prawa materialnego, błąd w ustaleniach faktycznych].

Analiza wymienionych w kasacji zarzutów musiała prowadzić do wniosku, że są one całkowicie bezpodstawne. Sąd odwoławczy starannie odniósł się do wszystkich podnoszonych obecnie w ramach kasacji kwestii. W szczególności odniósł się do tego, że [jak to ujęto w skardze] „stopień społecznej szkodliwości czynów zarzucanych oskarżonemu nie może być nieznaczny”, a także do „analizy racjonalności przyjęcia przez Sąd I-szej instancji wiarygodności motywacji zachowań oskarżonego”. Wskazał przy tym, że „motywacją oskarżonego M. A. nie było skrzywdzenie oskarżyciela prywatnego R. R. tylko zapobiegnięcie sytuacji możliwego skrzywdzenia dziecka przez ojca, który w przeszłości znęcał się nad rodziną, za co został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w M.”.

Sąd odwoławczy wziął również pod uwagę postawę oskarżonego polegającą na tym, że „oskarżony nie przyznał się do popełnienia czynów wskazanych w akcie oskarżenia ani też nie wykazał skruchy”. Wyjaśnienia oskarżonego zostały ocenione całościowo i nie zawsze dla niego korzystnie.

Przykładowo, stwierdził Sąd - „Nie wytrzymują natomiast konfrontacji ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym te twierdzenia M. A., w których nie przyznał się on do winy, zaprzecza, aby złapał R. R. za szyję i nie ścisnął go oraz iż z jego ust padło słowo „psychol” skierowane w stronę oskarżyciela prywatnego. Te wyjaśnienia oskarżonego pozostają bowiem w jaskrawej sprzeczności z zeznaniami R. R. oraz świadka K. G.. R. R. (k. 78v) zeznał bowiem, że jak przykucnął, aby przytulić syna W. to wówczas M. A. dwukrotnie nazwał go „psycholem”, zaś gdy się podnosił to złapał go za szyję. Także K. G. widział moment, gdy oskarżony złapał oskarżyciela prywatnego za szyję (k. 79v)”. Trzeba jednak przypomnieć, że nie ulegało wątpliwości, iż zachowanie oskarżonego zostało wywołane agresywną postawą pokrzywdzonego, a motywowana była chęcią ochrony wnuka.

Sąd odwoławczy rozważył także starannie kwestie związane z właściwą oceną stopnia społecznej szkodliwości czynów zarzucanych oskarżonemu w kontekście znikomości tego stopnia w ujęciu art. 1 § 2 k.k. Jak stanowi art. 115 § 2 k.k., przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. W konsekwencji więc Sąd odmówił uznania, iż zachowanie oskarżonego cechował „wysoki stopień społecznej szkodliwości”, odniósł się do wszystkich kwantyfikatorów oceny społecznej szkodliwości czynu i uwzględnił przy orzekaniu, że zachowanie oskarżonego mogło być „usprawiedliwione”. Podniósł między innymi - „W zakresie kwantyfikatora rodzaju i charakteru naruszonego dobra należy wskazać, iż o hierarchii dóbr chronionych przez polskie prawo karne pośrednio można wnioskować z systematyki części szczególnej Kodeksu karnego oraz z rodzaju i wysokości sankcji grożącej za popełnienie danego czynu [a przez to także o zaliczeniu danego czynu do zbrodni lub występku] (...). Najwyższym dobrem jest życie i zdrowie człowieka. Czynny zabronione z art. 216 § 1 k.k. i z art. 217 § 1 k.k., których dopuścił się oskarżony, są ścigane z oskarżenia prywatnego, a ich ustawowe zagrożenie sankcją karną nie jest znaczne. Wobec powyższego należy wskazać poprzez ten

fakt (...), że zachowanie M. A. cechowało się znikomą społeczną szkodliwością. Faktu tego nie zmieni nawet podnoszona przez oskarżyciela prywatnego okoliczność, że ich świadkiem był małoletni syn R. R. W.. Skarżący bowiem zdaje się nie zauważać, że w świetle orzeczenia Sądu Rejonowego w M. (...) został on uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. na szkodę M. R. oraz L. i O. R.. Nadto co istotne W. R. na przestrzeni prawie trzech lat w świetle powyższego wyroku był świadkiem, gdy oskarżyciel prywatny znęcał się nad swoją rodziną w tym również poprzez krzyczenie, poniżanie i uderzanie w różne części ciała L. i O. R.. Wobec powyższego należy wskazać, że co prawda świadkiem zachowania oskarżonego był małoletni syn oskarżyciela prywatnego, niemniej jednak to R. R. niejako zaznajomił swojego syna z agresją fizyczną i słowną” (s. 10 uzasadnienia wyroku).

Sąd odwoławczy słusznie też wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, [a podkreślił ten fakt także Sąd I instancji], że słowa wypowiedziane przez M. A. nie wyrządziły R. R. istotnej szkody. Wypowiedzi oskarżonego nie słyszały bowiem żadne osoby trzecie, zdarzenie miało charakter jednorazowy i incydentalny, zaś słowo „psychol”, które padło, spowodowało jedynie u oskarżyciela prywatnego „odczucie pewnej niedogodności”.

Natomiast w zakresie czynu zabronionego z art. 217 § 1 k.k. zachowanie oskarżonego nie spowodowało żadnych istotnych naruszeń jego ciała. Uznał Sąd, że o stopniu społecznej szkodliwości wyższym niż znikomy nie świadczą także sposób i okoliczności popełnienia czynu – nie były one drastyczne czy brutalne, wiążące się z dodatkowym udręczeniem ofiary, oskarżony nie używał też niebezpiecznego narzędzia. A takie przecież między innymi okoliczności uznaje się za wskazujące na wyższą społeczną szkodliwość czynu. Dlatego też słusznie uznał Sąd odwoławczy, że skoro czyny zabronione popełnione przez M. A. nie miały takiego charakteru, to i w tym przypadku nie można dojść do przekonania, iż jego zachowanie cechowała społeczna szkodliwość większa niż znikoma.

Sąd odwoławczy rozważył również prawidłowo i tę okoliczność, że zdarzenie zostało wywołane zachowaniem R. R., a motywacją oskarżonego M. A. nie było skrzywdzenie oskarżyciela prywatnego, tylko zapobiegnięcie możliwości

skrzywdzenia dziecka przez ojca, który w przeszłości znęcał się nad rodziną, za co został przecież prawomocnie skazany.

Słusznie również Sąd drugiej instancji wskazał, że w dacie zdarzenia orzeczony był wobec oskarżyciela środek w postaci nakazu opuszczenia przez niego mieszkania zajmowanego z rodziną i zakaz zbliżania się do syna W.. Tak więc w świadomości oskarżonego M. A. zaistniała sytuacja mogła usprawiedliwiać jego przekonanie o konieczności chronienia dziecka przed kontaktem z ojcem.

Powyższe argumenty Sądu odwoławczego zostały przedstawione w sposób szczegółowy i rzetelny, są trafne i zasługują na aprobatę. Całościowa ocena kwantyfikatorów wskazanych w treści art. 115 § 2 k.k. w żaden sposób nie mogła bowiem prowadzić do uznania, że zachowania oskarżonego cechowała społeczna szkodliwość czynów w stopniu większym niż znikomy. W szczególności należy wskazać, że zarzut nadania poszczególnym okolicznościom z art. 115 § 2 k.k. zbyt dużej lub zbyt małej rangi skierowany jest przeciw dokonany ustaleniom faktycznym, których weryfikowanie w ramach postępowania kasacyjnego jest niedopuszczalne (*zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 grudnia 2017 r., II KK 441/17, LEX nr 2447340*).

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności, Sąd Najwyższy oddalił kasację pełnomocnika oskarżyciela prywatnego w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi oskarżyciela prywatnego R. R..